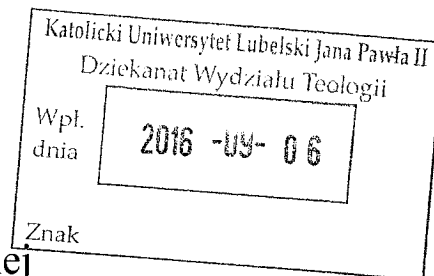




PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY WE WROCŁAWIU

Ks. prof. dr hab. Włodzimierz Wołyniec

Kierownik I Katedry Teologii Dogmatycznej
ul. Katedralna 4; 50-328 Wrocław,
www.wozyniec.archidiecezja.wroc.pl;
e-mail: wladimir@pwt.wroc.pl
kom.: +48/602 523 210



Recenzja pracy doktorskiej

o. Łukasz SAMIEC OFMConv, *Maryja i „preferencyjna opcja na rzecz ubogich”*. Projekt soteriologii profetycznej w świetle teologii latynoamerykańskiej, Lublin 2016, ss. 233.

Promotor: ks. dr hab. Grzegorz Barth.

1. Ogólna charakterystyka rozprawy, jej koncepcja i metoda

Na samym początku chciałbym przyznać, że recenzowanie rozprawy doktorskiej ojca Łukasza Samca wydawało mi się zadaniem niełatwym ze względu na przyjęte przez niego założenie dotyczące koncepcji rozprawy. Otóż, w jego ujęciu „rozprawa ma charakter procedury hermeneutycznej, dynamicznej i rozwijającej się. Pojęcia i koncepty w niej występujące są stopniowo dookreślane, stosownie do rozwoju pracy...” (str. 18). Jeśli tak, to twierdzenia, tezy czy wnioski zawarte w rozprawie znajdowałyby się w stanie rozwoju, a recenzent musiałby w swojej ocenie stale uwzględniać ich dynamiczny charakter i zastanawiać się, czy właściwie ocenił stawiane przez Autora tezy, które będą lub mogą przechodzić w kolejne fazy rozwoju. Po przeczytaniu rozprawy moje wątpliwości jednak ustąpiły i wydaje mi się, że zrozumiałem właściwe intencje Autora.

Jeśli teologia latynoamerykańska jest postrzegana w europejskim i polskim środowisku teologicznym z pewną dozą nieufności i niezrozumienia ze względu na kontrowersje wokół teologii wyzwolenia począwszy od lat 70 ubiegłego wieku, to praca ojca Łukasza Samca prezentuje się jako próba nowego spojrzenia na tę teologię i jej dowartościowania. Bez uprzedzeń i z pozytywnym nastawieniem Autor rozprawy stawia

sobie ambitny cel przedstawienia teologii latynoamerykańskiej w nowym kluczu hermeneutycznym, którym ma być – w jego przekonaniu – osoba Niepokalanej Dziewicy Maryi. We wstępie rozprawy Łukasz Samiec pisze: „Reasumując, dysertacja ta jest formą interpretacji i syntezy całej dotychczasowej myśli latynoamerykańskiej jako teologii wyzwolenia z perspektywy osoby Maryi” (str. 17). W myśl takiej koncepcji, rozprawa łączy wiodące wątki soteriologiczne z wątkami mariologicznymi. Wątki te przeplatają się w całej treści rozprawy i wzajemnie wyjaśniają. Biorąc pod uwagę zakreśloną koncepcję rozprawy i jej treść można – w mojej ocenie – zastanowić się nad przeformułowaniem tytułu (przy ewentualnej publikacji) stawiając na pierwszym miejscu soteriologię latynoamerykańską interpretowaną w świetle mariologii i preferencyjnej opcji na rzecz ubogich.

Aby osiągnąć zarysowany cel rozprawy Autor zebrał i poddał naukowej analizie bogaty materiał badawczy, który stanowiły na pierwszym miejscu dokumenty Konferencji Episkopatu Ameryki Łacińskiej w wersji oryginalnej (1955 - Rio de Janeiro; 1968 – Medellin; 1979 – Puebla; 1992 – Santo Domingo; 2007 – Aparecida) oraz liczne opracowania teologów latynoamerykańskich w języku hiszpańskim, wśród których najczęściej cytowanymi są tacy teologowie, jak: Leonardo Boff, Victor Codina, Enrique Dussel, Ignacio Ellacuria, Gustavo Gutierrez, Juan Luis Segundo, Jon Sobrino, a także teolożki: Clara Maria Bingemer, Lina Boff, Ivone Gebara, Clara Temporelli. Oprócz latynoamerykańskich tekstów teologicznych, stanowiących literaturę podstawą rozprawy, Łukasz Samiec korzystał także z myśli wielu współczesnych europejskich teologów, których publikacje zostały przedstawione w literaturze uzupełniającej. Trzeba stwierdzić, że znajomość teologii latynoamerykańskiej i teologii europejskiej umożliwiło mu dostrzeżenie podobieństw i różnic obu teologii.

Trudna w ocenie pozostaje metoda przyjęta i zastosowana w rozprawie. Łukasz Samiec nazywa ją metodą latynoamerykańską opartą na modelu: widzieć-osądzić-działać (str. 17), chociaż właściwie trzyma się wierniej koncepcji hermeneutyki Paula Ricoeura wyrażonej słowami: symbol-tekst-akcja (str. 17). Metoda zaczerpnięta z tej koncepcji decyduje o strukturze rozprawy, obejmującej trzy części, które w ujęciu Autora mają odpowiadać triadzie: symbol-tekst-akcja. Dlatego w pierwszej części jest mowa o symbolice maryjnej, w drugiej – o rozumieniu ubóstwa i królestwa Bożego w tekstach biblijnych, a w trzeciej części – o wyzwoleniu w życiu kościelno-społecznym. Przyjęta metoda jest oczywiście poprawna, ale ma charakter ogólny. Dlatego w mojej ocenie brakuje szczegółowego opisu metody badań

nad tekstami teologii latynoamerykańskiej, zwłaszcza w jej ocenie na bazie określonych kryteriów teologicznych.

3. Treść rozprawy i osiągnięcia badawcze

Chciałbym podkreślić, że recenzowana rozprawa wnosi nowe spojrzenie na tradycyjne kwestie teologiczne i daje nowe inspiracje w refleksji teologicznej poprzez interesujące połączenia różnych zagadnień. Treść rozprawy przedstawiona w rozbudowanej strukturze części, rozdziałów, paragrafów i śródtytułów nie przypomina systematycznego opracowania, lecz stanowi raczej zbiór wielu interesujących kwestii, skupionych wokół centralnych tematów: zbawienia i Maryi.

W pierwszej części Autor łączy osobę Maryi z kwestią chrześcijańskiej wolności, a zagadnienie kobiecości z sakramentami Kościoła. W konsekwencji ukazuje Maryję jako osobę prawdziwie wolną dzięki stałej i żywej relacji z Trójjedynym Bogiem. Z kolei w jej kobiecości widzi „strukturę sakramentalną” i rozwijając tę myśl, podkreśla ożywiającą rolę kobiet w życiu Kościoła (str. 80). Idąc za myślą Leonardo Boffa nazywa Maryję „Bożą gramatyką” (str. 74nn), ponieważ odczytanie Bożego objawienia w kluczu maryjnym pozwala uchwycić to, co w nim najważniejsze.

W drugiej części Łukasz Samiec podejmuje zasadniczo kwestie chrystologiczne. Rozwija najpierw temat ubóstwa Jezusa w połączeniu z zagadnieniami sakramentalności i wyzwolenia. Ubóstwo Jezusa pozwala Mu nieustannie otrzymywać wszystko od Ojca i tym samym umożliwia Mu bycie sobą jako bycie Synem Ojca w całkowitym zaufaniu Ojcu. W odniesieniu do innych ludzi, ubóstwo pozwala Jezusowi na nieustanne bycie dla innych w życiu i śmierci (str. 111). Osoba i życie Maryi wpisuje się w ubogi styl życia jej Syna. Według Autora rozprawy Maryja jest częścią „ubogich Jahwe”, którzy wyróżniają się niezłomnym zaufaniem Panu. Równocześnie uobecnia ona opcję Boga na rzecz ubogich, ponieważ w niej jako pokornej służebnicy objawił Bóg swój tryumf (str. 112).

W tej samej części Łukasz Samiec podejmuje jeszcze kwestię królestwa Bożego. W jego interpretacji istotą królestwa Bożego jest życie określone triadą: więcej-dalej-szerzej (str. 124-126), znajdujące się w całkowitej opozycji do antykrólestwa historii (str. 128. 131). Autor podkreśla, że tajemnice królestwa Bożego zostają objawione ubogim. Teza ta jest

istotna dla zrozumienia teologii latynoamerykańskiej. W konsekwencji tylko ubodzy potrafią odczytać właściwie Ewangelię i dzięki nim objawienie Boże staje się czytelne (str. 142). Takie twierdzenia uzasadniają teologicznie fundamentalną opcję na rzecz ubogich. W interesujący sposób zostaje wyjaśniona kwestia napięcia pomiędzy obecnością królestwa Bożego „już i jeszcze nie” w naszej rzeczywistości. Otóż, królestwo Boże jest już obecne ze względu na Pośrednika, Jezusa Chrystusa, który już przyszedł i dokonał zbawienia. Natomiast „jeszcze nie” pełna obecność królestwa Bożego wynika z pośrednictwa Kościoła, który pozostaje nadal *in statu viae*. W temat królestwa Bożego zostaje włączona także Maryja z jej maryjnym tytułem Królowej. Łukasz Samiec wyjaśnia, że tytuł ten należy rozumieć w tym sensie, że Maryja jest uczennicą królestwa Bożego i matką w tym królestwie (str. 137). Połączenie uczennicy i matki wyraża tytuł „Patronki”, który jest tytułem uprzywilejowanym w teologii latynoamerykańskiej.

Zgodnie z przyjętą metodą: symbol-tekst-akcja, w ostatniej części rozprawy Autor podejmuje zagadnienia soteriologiczne i eklezjologiczne w aspekcie społecznym. W tej części stawia on jedną z centralnych tez swojej rozprawy: *extra pauperes nulla salus* (zbawienie dokonuje się tylko wśród ubogich), która jest – jego zdaniem - rozwinięciem tradycyjnej tezy: *extra ecclesiam nulla salus*. Łukasz Samiec wyjaśnia, że obecność ubogich w Kościele ma charakter zbawczy (str. 147). Duch ubóstwa odradza Kościół, ponieważ pochodzi z Ducha Świętego, dzięki któremu Kościół istnieje. Kościół ubogi ewangelizuje Kościół bogaty. W konsekwencji ubodzy posiadają w Kościele uprzywilejowane miejsce (str. 150n), a Kościołem powszechnym, który jest prawdziwie narzędziem zbawienia, może być tylko Kościół ubogich (str. 154). Jako konkretną realizację ideału Kościoła ubogich Autor rozprawy przedstawia tak zwane „kościelne wspólnoty podstawy” (*Comunidades Ecclesiales de Base*), w skrócie CEBs. Jego zdaniem, wspólnoty te odradzają parafie poprzez modlitwę i rozważanie słowa Bożego, a także przełamują anonimową religijność poprzez zacieśnianie relacji międzyosobowych (str. 158).

Na koniec Autor rozprawy podejmuje reinterpretację dogmatów maryjnych w odniesieniu do społecznej sytuacji wierzących w Ameryce Łacińskiej. Taki sposób interpretacji teologii Maryi nazywa on mariologią społeczną. Dogmaty o Bożym Macierzyństwie i Dziewictwie Maryi ukazują zdolność człowieka do relacji z Bogiem, ale także do relacji z drugim człowiekiem. Zdaniem Autora, Macierzyństwo Maryi jest wyzwaniem dla każdego człowieka, aby obudził w sobie „uczucia macierzyńskie” jako

postawę pozwalającą innym żyć i wzrastać, a także szanować wolność i osobistą odpowiedzialność każdego człowieka (str. 191). Z kolei przesłanie z dogmatu o dziewictwie Maryi, wyrażające przymierze wierności Boga ze swoim ludem, zawiera w sobie kategoryczne przeciwstawienie się każdej formie korupcji (str. 192). Dogmaty o Niepokalanym Poczęciu i Wniebowzięciu Maryi niosą przesłanie o możliwości realizacji królestwa Bożego na ziemi poprzez zaangażowanie w życie społeczne. Z tego względu Maryja staje się prorokinią czasów mesjańskich (str. 200).

4. Uwagi merytoryczne i formalne

Moje uwagi merytoryczne podzielę na cztery rodzaje. Pierwszy rodzaj dotyczy używania w tekście niezrozumiałych (powszechnie) słów i wyrażeń, w tym także słów greckich, które Autor pozostawia czytelnikowi bez wyjaśnienia, zakładając u każdego znajomość greki i wszystkich wyrazów obcych. Oto niektóre przykłady: ancestralne wierzenia i religie (str. 35. 188); paradoks albo oksymoron (str. 48); struktury jako *chamartia* (str. 67); wpływy enkratystyczne (str. 76); *tapeinosis* (w tytule str. 98); syntonia (str. 99); miejsce teologeniczne (str. 104); charakter eklezjogeniczny (str. 105); kryterium generyczne (str. 154); implementacja (str. 157. 174); *nahuatl* (str. 166); kultura telluryczna (str. 182); koncepty ontoteologiczne (str. 209).

Drugi rodzaj uwag dotyczy niejasnych zdań lub tez teologicznych, w których nie wiadomo, co Autor miał na myśli, nawet biorąc pod uwagę kontekst. Ze względu na długość niektórych zdań ograniczę się do dwóch wybranych, podając następnie pozostałe stronice, na których napotkałem wskazany problem. I tak, pisząc o ludziach „żyjących w Bogu”, Autor stwierdza: „W żywych w Bogu ma miejsce projekcja żyjących w historii” (str. 54) i nieco dalej: „Tła tego zagadnienia należy upatrywać w podstawie antropologicznej, która jest głęboko usytuowana w historii: chronologicznej, faktycznej, relatywnej, ograniczonej, konfliktowej – w której jakby jedynym *habitat* tego, co ludzkie, jest scena, na którą wchodzi i z której schodzą bohaterowie, pojawiający się na dłużej lub krócej, z większą lub mniejszą aktywnością, ale w końcu wszyscy aktorzy i aktorki należą do tego samego dzieła teatralnego” (str. 55). Pozostałe niejasności dostrzegam w zdaniach: o kobiecości Maryi (str. 71); o Królestwie Bożym jako utopii (str. 124); o rezerwie eschatologicznej (str. 126); o „Pakcie Katakumbowym” (str. 148); o nie biblijnej scholastyce (str. 151 przypis 26); o

męskości Jezusa (str. 171); o dogmatyce ludowej (str. 203); o Matce Ziemi jako proroku (str. 206).

Trzeci rodzaj uwag dotyczy tez teologicznych, które nazwałbym tezami kontrowersyjnymi. Pierwsze tezy dotyczą tekstów biblijnych. Autor pisze: „(...) teksty napisane przez mężczyzn, często z perspektywy ‘optyki patriarchalnej’, pomijają aktywne uczestnictwo kobiet, a w tym przypadku zwłaszcza Maryi” (str. 62); „Księga Rodzaju ukazuje początek ludzkości poprzez mitycznych bohaterów – Adama i Ewę – którzy jako wyrażenie symboliczno religijne przedstawiają lud uznający Boga jako początek” (str. 71); „Ewangelista Łukasz w usta Maryi wkłada hymn uwielbienia Boga” (str. 110). Teza o Królestwie Bożym: „Teologia wyzwolenia zauważa, że królestwo Boże, w sposób, jaki jest głoszone przez Jezusa, nie nadeszło” (str. 113), które stoi w kontraście do słów Jezusa o królestwie Bożym, które już nadeszło (Mt 12,28; Łk 11,20) i jest pośród was (Łk 17,21). Teza o Jezusie Chrystusie, który – jak pisze Autor powołując się na J. Sobrino: „zgodnie z wiarą chrystologiczną” jest „prawdziwą osobą ludzką” (str. 129). Teza o wierze ludowej: „Przez wieki w całym Kościele istnieje dychotomia pomiędzy oficjalnym *credo* Kościoła, a wiarą ludową, tzn. pomiędzy tym, co instancje hierarchiczne Kościoła nauczają, a tym, co wyznaje przeciętny lud” (str. 176).

Ostatni rodzaj merytorycznych uwag dotyczy autorskich podsumowań rozdziałów. Moim zdaniem Autor uprościł sobie pracę, powtarzając niektóre zdania, zapisane wcześniej, i nie nawiązywał wyraźnie i konkretnie do postawionego problemu w tytule rozdziału. Rzeczowe podsumowania pozwoliłyby czytelnikowi na uchwycenie najważniejszych wniosków i pełniejsze zrozumienie toku myślowego Autora.

Jeśli chodzi o uwagi formalne, to nie mam ich wiele. W mojej ocenie Łukasz Samiec dobrze opanował sztukę naukowego opracowania zagadnień. Zabrakło jedynie autorskiego wprowadzenia do rozdziału I, chociaż faktycznie znalazło się ono w treści pierwszego paragrafu tego rozdziału. Moje zastrzeżenia budzą też przypisy w tytułach paragrafów lub śródtytułów (np. str. 196), a także mnożenie przypisów w jednym zdaniu. Oczywiście, jak prawie w każdej pracy tego rodzaju, pojawiają się błędy literowe (np. str. 164. 165), wymagające korekty redakcyjnej.

6. Wniosek końcowy

Ojciec Łukasz Samiec podjął się trudnej pracy badawczej dotyczącej teologii latynoamerykańskiej, mało znanej i w pewnym sensie obcej dla teologii europejskiej. Aby ją zrozumieć i przemyśleć musiał poznać i przebadać wiele tekstów źródłowych. Owocem jego badań jest recenzowana rozprawa, która rzeczywiście przybliżyła zrozumienie istotnych zagadnień teologii latynoamerykańskiej. Dlatego Autor osiągnął swój cel badawczy, pomimo wskazanych w recenzji mankamentów i braków. Ostatecznie mogę stwierdzić, że recenzowana rozprawa doktorska spełnia kryteria naukowego opracowania i stawiam pozytywny wniosek o dopuszczenie ojca Łukasza Samca OFMConv do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

k. Włodzimierz Wołyński

Do dyskusji proponuję temat: ubodzy jako *locus theologicus*

Wrocław, 29.08.2016